Nr. 12. Łódź, Sobota 13 stycznia 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mk. 200

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Atawizm i ciasnota.

Gdy się spogląda na obłąkańczą politykę stronnictw „ósemki" wobec mniejszości narodowych w Polsce, mimowoli nasuwa się pytanie; co pragną one osiągnąć przez wbijanie klina nienawiści w łono państwowości polskiej? w imię czego usiłują wszystkie zagadnienia tak niezmiernie powikłanej teraźniejszości sprowadzić do jednego—jedynego problematu walki z „wrogiem wewnętrznym".

Ów wróg „wewnętrzny" pozwala stronnictwom „ósemki" lekceważyć wszystkie inne niedomagania i niebezpieczeństwo Polski: państwo polskie — obwołuje wciąż Ch-je-na — chore jest na swe 30 procent obcych narodowości; dopóki ich nie strawi, nie pochłonie, nie zniweczy, nie może być mowy o jakimś normalnym programie pracy narodowej poza pracą spolszczenia owych żywiołów obcych.

Ale przecież wynarodowienie kilku milj nów ludności jest rzeczą niemożliwą: z tem zgodzi się chyba najzajadlejszy ch-je-nista. Więc co? Jakież stąd wyjście?

Czy walka bez końca? Walka dla samej walki? Czyż obóz endecki mniema, że żydzi, niemcy, ukraińcy etc. przystaną na stanowisko jakichś tam obywateli drugiej klasy, skazanych na to, aby jedynie ciężary dźwigać wobec państwa, nie korzystając natomiast z pełni praw obywatelskich, i to nietylko na papierze, ale w życiu?

Napróżno kusilibyśmy się o rozwiązywanie tych zagadek. Napróżno chcielibyśmy zrozumieć i określić stanowisko żywiołów „ósemki" wobec mniejszości narodowych. Cała praktyka i tradycja polityki endeckiej wskazuje, że kwestja owych mniejszości stale bywała dla endeków środkiem agitacyjnym, nigdy zaś nie była przedmiotem rozważań politycznych i zagadnieniem państwowem.

Negacja wszelkich zagadnień: oto jedyne zagadnienie polityki endeckiej.

Jedno z czasopism tygodniowych, w związku z rozpętaniem wściekłości nacjonalistycznej pewnego odłamu prasy, przypomina ciekawy bardzo dokument rzucający zasadnicze światło na genezę obecnej polityki endeckiej.

Dokumentem tym jest opracowany w roku 1917 przez pana Romana Dmowskiego memorjał w kwestji granic, w jakich uważał on podówczas za rzecz najkorzystniejszą wskrzeszenie państwa polskiego. Ideą leadera endecji w tym memorjale była Polska etnograficzna: Polska zamknięta na wieki w dorzeczu Wisły; Polska, kończąca się na wschodzie u tych samych niemal szlaków, jakie zakreśliła polskości ręka dawnych generał gubernatorów rosyjskich.

Memorjał swój „mąż stanu" endecki przedłożył ówczesnemu angielskiemu sekretarzowi stanu dla spraw zagranicznych, panu Balfourowi, dodając w komentarzu obszerne jednocześnie wyjaśnienie, że Polska, jako państwo, mniej lub więcej niezależne, istnieć może jedynie w najściślejszem oparciu o Rosję, o wolną i potężną Rosję. Ziem, należących ongi do Rzeczypospolitej pan Roman Dmowski zrzekał się w obliczu Anglji, i zrzekał się na rzecz Rosji dlatego tak bezwzględnie, aby właśnie wyłączyć wszelkie źródła urazy rosjan przeciw polakom. — Harmonijne stosunki Polski ze wschodnim sąsiadem były podstawą tej koncepcji, na której pan Dmowski opierał byt wskrzeszonej ojczyzny.

Mówiąc nawiasem, akcentowanie dążności polskiej do sojuszu z Rosją; do opierania się o Rosję, mocno zaszkodziło nam w oczach przezornej Anglji, która pragnie ekonomicznego odrodzenia Rosji, ale nie życzyła sobie wcale przywrócenia do życia dawnej kolosalnej, przygniatającej cały świat, potęgi rosyjskiej.

Przewrót bolszewicki przekreślił widoki i programy endeckie. Od tej pory, właściwie, endecja żyje bez programu.

Granice państwa polskiego rozsunęły się na wschód i zagarnęły pokaźne rzesze obcych narodowości. Endecja przez czas pewien gotowa była kresy wschodnie poczytywać jedynie za zastaw w naszych rękach, podlegający zwrotowi państwu Wszech-Rosji, z chwilą odrodzenia tegoż przez odrestaurowany carat wzamian za sojusz wieczysty, będący pół-aljansem, pół-zależnością.

Aliści restauracja caratu nie przychodzi; owszem, coraz bardziej rozprasza się w mgle nieprawdopodobieństwa.

Endecja, wobec zagadnień wyrosłych z obszarów terytorjum, o jakiem nigdy jej leaderowie nie marzyli, stoi bezradna, przeżuwając we wspomnieniu jedynie te metody, których sami polacy ongi byli ofiarą pod rządami zaborczymi.

Endecja pragnęła Polskę zamknąć w granicach etnograficznych. Gdy, wbrew jej zamiarom oraz intencjom, państwo nasze sięgnęło daleko poza te granice, endecja nie poniechała swych dawnych kategorji myślenia i czucia, wyobrażając sobie, że kresowe odłamy obcych narodowości nie należą do Rzeczypospolitej na równi z resztą jej obywateli, i ścigając odłamy te fanatyczną nienawiścią.

Fanatyzm i nienawiść endecji jest jedynie atawizmem i ciasnotą jej politycznego myślenia.

J. Przemyski.

Po zajęciu Essen.

Na okupowanem terytorjum.

Jak zajęto Essen? — Walka o akta syndykatu węglowego. — Groźba rozszerzenia terenu okupacji. — 15-minutowy strejk demonstracyjny.

BERLIN, 12 stycznia. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). Gen. Degout otrzymał nowe instrukcje celem rozszerzenia strefy okupacyjnej. Nowa ta instrukcja spowodowana została oporem niemieckim w sprawie wydania aktów syndykatu węglowego, który w przeddzień zajęcia Essen przejechał do Hamburga. Według opracowanego przez gen. Focha i Weyganda planu nastąpi dalsza okupacja stopniowo i posunięta zostanie aż do ostatnich granic Ruhry. Według dotychczasowych informacji zajęły 2 dywizje francuskie następujące miejscowości: 1-a dywizja zajęła Oberhausen, częściowo powiat Essen, częściowo powiat Reslinhausen, pow. Dinslaken, Alpenessen, gdzie znajduje się sztab dywizji. Druga dywizja zajęła miasta Mülheim, Essen, część powiatu Essen i Berden, gdzie znajduje się kwatera sztabu drugiej dywizji.

Co do okupacji Essen podają pisma tutejsze w uzupełnieniu wczorajszych wiadomości, że miasto zostało całkowicie zajęte dopiero o godzinie 2 popołudniu. Jako pierwsi wjechali rowerzyści, dalej szła piechota, potem kawalerja, samochody pancerne, znowu piechota, artylerja i oddziały karabinów maszynowych.

Ruch nie został ani na chwilę przerwany i odbywał się dzień i noc bez ustanku. Każdy z mieszkańców jest obowiązany do zaopatrzenia się w wykaz osobisty.

W pierwszych dniach obowiązuje cenzura prasowa; wszelkie wykroczenia przeciwko wojsku karane będą wyrokiem sądu wojennego. Zajęte przez cały dzień telefony i telegrafy zostały wieczorem znowu oddane do użytku publicznego.

BERLIN, 12 stycznia. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). Sytuacja na terytorjum okupacyjnem nie zmieniła się i nigdzie nie przyszło do zaburzeń. Pomimo ożywionego bardzo ruchu kolejowego i bardzo licznie kursujących pociągów wojskowych, nie przyszło nigdzie do jakichkolwiek nieregularności i niepunktualności w rozkładzie jazdy. Na dzień dzisiejszy zapowiedziano ogółem 50 pociągów na głównej linji kolejowej z Kolonji w kierunku Düsseldorfu.

Komendant francuski w Essen zażądał dzisiaj od dyrekcji kolejowej 28 pokoi do swej dyspozycji. Dyrekcja zaprotestowała początkowo przeciwko temu żądaniu, ale ostatecznie uległa wobec surowego nakazu. Z powodu braku mieszkań zajeli francuzi wszystkie szkoły. Dziś zaprosił naczelny dowódca na terytorjum okupacyjnem, gen. Depout, najwybitniejsze osobistości pośród przemysłowców obwodu Ruhry. Zakłady Kruppa, Stinnesa i Thysen wysłały tylko swoich reprezentantów. Administracja francuska dokłada wszelkich starań, ażeby zrekonstruować syndykat węglowy i liczy na poparcie pozostałych w Essen członków niemieckiego oddziału reparacyjnego.

Dziś w południe rozeszła się po mieście sensacyjna wiadomość, że władze francuskie z całą stanowczością domagały się zwrotu wywiezionych z Essen papierów i dowodów syndykatu węglowego. Niemcy oczywiście użyją wszelkich wybiegów, ażeby papierów syndykatu nie zwracać, tak aby francuzi nie mogli na ich podstawie skonstatować uchybień niemieckich. Teraz już twierdzi rząd niemiecki, że nie jest w stanie aktów dostarczyć chociażby dlatego, że syndykat węglowy jest przedsiębiorstwem czysto prywatnem, na które rząd nie posiada żadnego wpływu.

BERLIN, 12 stycznia. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). Do godziny 8 wieczorem nie zajęły wojska francuskie ani Gelsenkirchen, ani Bochum, natomiast posunęły się pod ważną placówkę przemysłową i hutniczą Chamin.

BERLIN, 12-go stycznia. (AW). Komisja inżynierów francuskich, belgijskich i włoskich rozpoczęła już swą działalność w Essen. Ma ona polegać przedewszystkiem na zebraniu materjału statystycznego co do produkcji węgla i żelaza w otatnich 2 latach w stosunku do produkcji przedwojennej. Prace te rozpoczęto ze względu na wywiezienie przez syndykat węglowy ksiąg i archiwum do Hamburga.

Działalność rozpoczęto od przeprowadzenia ścisłych rewizji we wszystkich kopalniach żelaza i węgla. Dążeniem komisji będzie przytem, jak oświadczył jeden z jej członków, podniesienie produkcji do poziomu przedwojennego.

Dnia 12 b. m. przed południem odbyła się konferencja inżynierów, na czele których stoi znany z działalności na Górnym Śląsku, generalny inspektor kopalni francusk. Coste, z przedstawicielami przemysłu westfalskiego i władz miejscowych. Zwrócono uwagę przedstawicielom niemieckim na konieczność intensywnego wydobywania węgla dla celów reparacyjnych, jak i dla potrzeb lewobrzeżnej Nadrenji i terenów świeżo zajętych.

ESSEN, 12-go stycznia. (Pat.). Konferencja, złożona z przedstawicieli wszystkich partji politycznych, postanowiła na znak protestu przeciw okupacji zagłębia Ruhry, aby w dniu 15 b. m. zakłady przemysłowe przerwały pracę na przeciąg 15 minut. Syreny fabryczne dadzą sygnał do wstrzymania pracy.

Ruch kolejowy zawieszony ma być na 10 minut.

WIEDEŃ, 12 stycznia. (AW). „Neue Freie Presse" donosi z Essen: Noc minęła spokojnie. Na głównym dworcu i na mieście są rozstawione straże francuskie, pod których okiem pełnią służbę niemieccy urzędnicy policyjni. Essen okupowane jest przez wojska francuskie na przestrzeni od 20 do 30 kilometrów od miasta. W samem mieście umieszczono około 5,000 żołnierzy francuskich.

Generał Feunier wraz ze swym sztabem rozkwaterował się w willi Kruppa. Inżynierów, którzy przybyli z wojskami w liczbie 30, rozmieszczono w kwaterach przywatnych. Podczas wejścia wojsk francuskich do Essen bawili tam amerykański attache wojskowy z Berlina i oficer angielski.

Główny zarząd kolei państwowych przeniesiony został z Essen do Elberfeld. Wojska okupacyjne zajęły hotel Kaiserhof, wobec czego polecono wszystkim jego mieszkańcom opróżnić pokoje. Amerykańscy dziennikarze, mieszkający w tym hotelu, wnieśli przeciw temu zarządzeniu protest u władz okupacyjnych.

Pasażerowie na statku sojuszniczym.

Decydujące uchwały rządu angielskiego. — Anglja ewentualnie poprze Francję. — Bon mot dyplomaty. — Opinja Times'a.

PARYZ, 12-go stycznia. (AW). Mimo alarmujących wiadomości z Niemiec, francuska opinja publiczna nie przejawia żadnego zaniepokojenia. Przyczynia się do tego okoliczność, że 11 b. m. wieczorem opublikowano dokładne informacje o prądach wśród opinji publicznej w sferach wojskowych Anglji. Doniesienia te wywarły w Paryżu doskonałe wrażenie i stwierdzają jutaj zgodnie, że postawę angielską cechuje życzliwa neutralność.

Stanowisko Anglji, informuje londyński korespondent „Intransigeanta", da się najlepiej ująć według następującego oświadczenia pewnego wysokiego urzędnika angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych: „Jesteśmy pasażerami na pokładzie okrętu sojuszniczego".

LONDYN, 12 stycznia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego").

Gabinet angielski, który obradował wczoraj od godziny 4 do 6 po południu, postanowił nie stawiać zamiarom francuskim co do dalszej okupacji absolutnie żadnych trudności. Sprawa wycofania wojsk angielskich z terytorjum już okupowanego, nie była wogóle poruszana. Tem samem upadają wszelkie wersje niemieckie, jakoby Anglja nosiła się z zamiarem założenia protestu przeciwko posuwaniu się wojsk francuskich i odwołać chciała nietylko swoją armję, ale również i władze cywilne.

Poszczególni ministrowie wypowiedzieli się stanowczo za tem, ażeby unikano jakiegokolwiek nieporozumienia między rządem francuskim a rządem angielskim, i wypowiedzieli się jednogłośnie za tem, ażeby wojska angielskie nietylko pozostały na obecnie zajętych placówkach, ale w razie ewentualnych rozruchów, wysłano je do pomocy wojsk francuskich.

LONDYN, 12-go stycznia. (Pat) „Times" pisze o wczorajszem posiedzeniu gabinetu angielskiego i zaznacza, że polityka zagraniczna Wielkiej Brytanji pozostała bez zmian. Polityka ta była nieprzychylną dla akcji francuskiej nie z powodu sympatji dla Niemiec, lecz dlatego, ponieważ patrzała na sprawę ze stanowiska kupieckiego. Anglja uważa, że obecny plan francuski jest niepraktyczny, a w skutkach politycznych nawet niebezpieczny. Gdyby Anglja miała pewność, że Francja uzyska od Niemiec sumy należne z tytułu odszkodowań w drodze stosowania tych metod, które stosuje obecnie, Anglja przyznałaby Francji rację. Ponieważ jednak Anglja ma w tej sprawie inne zdanie, niż Francja, starać się będzie jedynie o to, ażeby żadne starcia, czy to w Nadrenji, czy też gdzieindziej nie miały miejsca.

—o—

Zabiegi niewypłacalnego dłużnika.

Noty protestacyjne. — O węgiel angielski dla Niemiec. — Prasa niemiecka o nocie rządu francuskiego. — Ambasador Mayer w Berlinie. — Demonstracje.

BERLIN, 12-go stycznia. (AW). Ambasadorowie niemieccy w Waszyngtonie i Londynie złożyli noty, zawierające protest rządu niemieckiego przeciw okupacji Ruhry oraz stanowisku Francji i Belgji w sprawie gwarancji.

Osobną notę wręczono Mussoliniemu. W tej ostatniej nocie wskazują Niemcy, że uchybienia ich w dostawach węgla nie przekraczają 4 proc. ogólnej ilości według zobowiązania. Uchybienia zaś w dostawie drzewa polegają tylko na niedostarczeniu dwudziestu tysięcy metrów sześciennych drzewa i 5,000 słupów telegraficznych. Nota ta nie wspomina zupełnie o stanowisku, zajętem przez Włochy w sprawie okupacji zagłębia Ruhry.

BERLIN, 12 stycznia. (Tel. wł. Jeden z najwybitniejszych przemysłowców August Thiessen, którego nazwisko w Niemczech jest tak samo znane, jak nazwisko Kruppa lub Stinnesa, wyjechał bez żadnych przeszkód ze strony władz francuskich, udając się poza kordon wojskowy do Berlina, gdzie stara się nawiązać za wszelką cenę bliższe stosunki z dyrektorami wielkich fabryk angielskich i rozpoczął z nimi pertraktacje w sprawie dostarczania węgla angielskiego dla fabryk niemieckich.

PARYŻ, 12-go stycznia. (Pat). Cała prasa niemiecka bez wyjątku omawia notę, złożoną wczoraj rządowi rzeszy przez ambasadora francuskiego, określając ją jako oburzającą, niegodną i uwłaczającą czci Niemiec. Prasa wyraża się o tej nocie ironicznie i przedstawia sytuację, przekręcając fakty. Zdaniem dzienników, wojna zaborcza na wschodzie i zachodzie została rozpoczęta. Pogwałcenie traktatu jest faktem dokonanym. Stosunki dyplomatyczne z Francją zostały zerwane.

ESSEN, 12-go stycznia. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). Niemiecki komisarz rządowy wydał rozporządzenie o treści następującej: „Po wkroczeniu wojsk francuskich i belgijskich na terytorjum niemieckie nie są Niemcy już w stanie dostarczyć Francji i Belgji węgla reparacyjnego. Rząd niemiecki nie będzie już płacił za węgiel, dostarczony państwom tym w celach reparacji, ani za węgiel zasekwestrowany.

ESSEN, 12-go stycznia. (Pat.). Związek wytwórców benzolu i amoniaku, idąc za przykładem syndykatu węglowego, opuścił Essen.

BERLIN, 12 stycznia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego").

Ambasador dr. Mayer przybył do Berlina. Wyjazd jego nie napotkał w Paryżu na żadne trudności.

Dr. Mayer powiadomił Poincarego piśmiennie, że został odwołany ze swego stanowiska i że zastępować go będzie radca legacyjny Hoesch.

MONACHJUM, 12 stycznia. (Telegram własny „Głosu Polskiego") Nocy ubiegłej zgromadził się przed hotel. „Vier Jahreszeiten", k którym zamieszkują oficerowie państw koalicyjnych, wielotysięczny tłum, który urządził wrogą demonstrację przeciwko państwom ententy, a zwłaszcza Francji Tłum śpiewał „Deutschland, Deutschland..." i „Wacht am Rhein", poczem rozszedł się spokojnie.

Sukces Poincaré'go w izbach

PARYŻ, 12 stycznia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego").

Wczorajsza mowa Poincarego wywołała w izbie francuskiej kilkakrotny entuzjazm. Po raz pierwszy dała się izba unieść zapałowi w tej chwili, gdy Poincare zapewnił zgromadzonych posłów, iż inżynierowie francuscy znajdują się już w Essen, a francuskie wojska otaczają już miasto. W chwili wspomnienia o Belgji dała się izba unieść powtórnemu entuzjazmowi i urządziła siedzącemu w loży ambasadorowi belgijskiemu wielką owację.

Również i wspomnienie o współpracy inżynierów włoskich powitała izba z wielkim entuzjazmem.

Po przemówieniu w izbie udał się Poincare do senatu, gdzie powtórzył swe przemówienie, wygłoszone w izbie. Zapowiedział on tutaj, że Francja ogłosi niedługo żółtą księgę, zawierającą protokuł konferencji z wyraźną aprobatą Bonar Lawa.

Senat uchwalił jednogłośnie rozpowszechnić mowę Poincarego po całej Francji w rozlepionych plakatach.

Wielkie wzburzenie wśród posłów prawicy, centrum, a nawet i lewicy wywołała obecność w izbie komunisty Cachina. Posłowie prawicy powitali go okrzykami: „Zdrajca!" Pod koniec posiedzenia izby postawił minister sprawiedliwości wniosek, ażeby znieść nietykalność co do Cachin'a za spisek przeciwko bezpieczeństwu państwa.

—o—

Rola Polski w konflikcie francusko-niemieckim.

BERLIN, 12 stycznia (AW) Berliński korespondent „Petit Parisien" donosi, że na wypadek nieprawdopodobnego zresztą zerwania stosunków dyplomatycznych między Francją a Niemcami, obrona interesów francuskich i belgijskich będzie powierzona poselstwu polskiemu w Berlinie.

Co uczyni Ameryka?

LONDYN, 12 stycznia. (Pat). Reuter donosi z Waszyngtonu: Ponieważ obsadzenie zagłębia Ruhry jest już w toku, rząd waszyngtoński pozostaje na stanowisku, że sytuacja światowa zależną jest obecnie od rozwoju wypadków w Niemczech. Z kół rządowych podają, iż obecnie celem rządu amerykańskiego jest uczynienie wszystkiego co jest możliwe dla zapobieżenia większym tarciom i nieporozumieniom.

SPRAWY POLSKIE.

Życie polityczne i parlamentarne.

Leader P. S. L. o sytuacji politycznej.

Rozmowa z posłem Dąbskim

—o—

Wiceprezes parlamentarnego klubu P.S.L. p. Jan Dąbski udzielił naszemu przedstawicielowi w Warszawie informacji na następujące pytania:

— Jaki jest pogląd pański na sytuację polityczną?

— Sytuacja jest niezmiernie ciężka, bo żaden z obozów politycznych ani prawicowy ani demokratyczny nie ma takiej większości w sejmie aby mógł sam utworzyć rząd. W każdym razie liczebna przewaga jest po stronie demokracji, bo stronnictwa demokratyczne dostały w czasie wyborów do sejmu 4 miljony głosów, gdy „Chjena" tylko 2 i pół miljona głosów. W sejmie ma obóz demokratyczny około 15 głosów więcej niż prawica.

— Czy demokracja jest zdecydowana wziąć rządy w swe ręce?

— Jestem tego gorącym zwolennikiem, ale na razie są jeszcze pewne trudności. Utworzenie w obecnej chwili gabinetu parlamentarnego jest trudne. Na razie, przez jakiś czas, musi rządzić rząd pozaparlamentarny p. Sikorskiego, aż sytuacja w sejmie bardziej się wyjaśni.

— Prawica grozi obaleniem Sikorskiego!

— Niech probuje i niech weźmie na siebie odpowiedzialność za nowe przesilenie wchwili tak krytycznej jak obecna. Sądzę jednak, że do tego nie przyjdzie i że rząd Sikorskiego ostanie się, przynajmniej jakiś czas.

— Jak sobie Pan wyobraża rząd parlamentarny?

— Sądzę, że po pewnym czasie „Chjena" się rozpadnie. Wtedy utworzenie rządu parlamentarnego byłoby łatwiejsze. Spekulacje „Chjeny", aby samego „Piasta" wciągnąć do kombinacji urzędowej są naiwne i nierealne.

O ile by w przeciągu paru miesięcy nie dało się utworzyć rządu parlamentarnego, należałoby przystąpić do rozwiązania sejmu i rozpisania nowych wyborów na podstawie zmienionej ordynacji wyborczej. Stare rządy pozaparlamentarne uważałbym dla porządku za szkodliwe. Społeczeństwo więc winno rozstrzygnąć, kto ma w przyszłym sejmie tworzyć rząd parlamentarny.

Wybory sejmowe nie są oczywiście rzeczą miłą, ale w pewnych sytuacjach są koniecznością, lepszą, niż tolerowanie beznadziejnej sytuacji.

T-skl.

SERJA RAUTÓW POLITYCZNYCH.

WARSZAWA, 13 stycznia (Telefonem). Dowiadujemy się, że dzisiaj w Belwederze rozpocznie się serja rautów politycznych,

mających na celu porozumienie ze wszystkimi bez wyjątku klubami sejmowymi co do współpracy sejmu z rządem.

Na pierwszy raut zaproszono 30 osób, w tej liczbie

po jednym przedstawicielu wszystkich klubów mniejszości narodowych.

Z GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Całe wagony giną!

(p) Kradzieże całych wagonów kolejowych są na porządku dziennym. Onegdaj przepadł bez śladu wagon mąki z Sosnowca, kilka dni później wagon stali z Frydenshuty (Nowego Bytomia) wartości kilkuset miljonów marek. W ostatnich dniach zniknął bez śladu wagon ryżu, sprowadzony z Niemiec. Obecnie stwierdzono, że transport zawieziono do Ligoty Pszczyńskiej, tam go wyładowano i na miejscu rozsprzedano pomiędzy bardzo licznych odbiorców.

Wczorajsze obrady senatu.

WRAŻENIA.

(Telefonem od nasz. spr. sejmow.)

Na wczorajszem posiedzeniu senatu zakończono dyskusję i przegłosowano poprawki do projektu regulaminu senatu.

Tryumfowała większość prawicowo-piastowska. Na prawicy wyciągano z tego dalekoidące wnioski, robiąc sobie nadzieję, że w ten sam sposób uformuje się większość przy określeniu stosunku do gabinetu gen. Sikorskiego.

Zdaje się jednak, że prawica była w błędzie. Piastowcy popełnili wczoraj jeden ze swoich trick'ów, polegających na tem ,aby zawsze, pozostając języczkiem u wagi, nie wiązać się na stałe ani z lewicą, ani z prawicą. Dzięki tym piastowskim igraszkom przeprowadzona została poprawka wręcz sprzeczna z konstytucją, rozszerzająca prawa senatu przez przyznanie senatorom prawa inicjatywy prawodawczej.

St. Gr.

——oo——

PRZEBIEG POSIEDZENIA.

Na wczorajszem posiedzeniu senatu toczyła się dyskusja nad regulaminem izby wyższej.

Senator Posner wniósł poprawkę, aby skreślić w art. 71 ustęp 2 i 3, mówiący o podwyższeniu djet dla senatorów, którzy są urlopowanymi urzędnikami oraz o podwyższenie djet dla marszałka i wicemarszałka.

Następnie senator Braude cofnął wniosek mniejszości do art. 71, jednak senator ks. Maciejewski postawił ponownie, wycofany przez przedmówcę wniosek skreślenia w art. 71 ustępu, który zapewnia urzędnikom-senatorom w wypadku, gdyby uposażenie urzędnicze było wyższe od djet senatorskich, pensję urzędniczą. Za odrzuceniem wniosku senatora Posnera i senatora Maciejewskiego wypowiedział się sprawozdawco, senator Buzek, który następnie przy rozdziale ósmym zakomunikował o wprowadzeniu nowego rodzaju kary, a mianowicie, przywołania do porządku z zapisaniem do protokułów byłaby to kara pośrednia. Co do wniosku mniejszości do art. 84, aby senatorowie podlegający karze „przywołania do porządku z zapisaniem do protokułu" nie tracili 10 proc. miesięcznych poborów, referent uważa, że przyjęcie tego wniosku pozbawiłoby ten nowy rodzaj kary właściwego znaczenia.

Senator Braun, przemawiając do art. 80 oświadczył, że uwłacza powadze instytucji stosowanie wykluczenia senatora, jeżeli się dopuści w sali posiedzeń czynnej zniewagi. Wykluczenie z trzech posiedzeń, jako kara za zniewagę czynną, wydaje się być zbyt słabą. Takie wypadki zasługują na specjalny wyrok ad hoc.

Po przemówieniu sprawozdawcy rozprawy zostały zakończone i przystąpiono do głosowania.

Do art. 55 senator Nowodworski wniósł poprawkę, że senat może odpowiedź rządu uczynić przedmiotem uchwały.

Do art. 56 punkt 3 przyjęto poprawkę senatora Buzka, aby przydzielić komisji skarbowo-budżetowej opracowanie spraw giełdowych, kredytowych i pominiętych spraw pieniężnych.

Do punktu szóstego senator Posner wniósł, by w komisji gospodarki społecznej wykreślono sprawy społeczne, rolne, pracy i opieki społecznej. Głosowano oddzielnie nad wyrazem „rolne" i tą część poprawki odrzucono. Przeszły natomiast części następne.

Przy art. 60-tym przyjęto wniosek rządu, aby w posiedzeniach komisji, odbywających się w najściślejszej tajemnicy, mogli brać udział ministrowie lub kierownicy ministerstw.

Przy art. 71, omawiającym djety, odrzucono wnioski senatorów Posnera i ks. Maciejewskiego o skreślenie niektórych ustępów i przyjęto cały artykuł w brzmieniu komisji.

Przy art. 70 odrzucono poprawkę senatora Braudego w sprawie wykluczenia z powodu dopuszczenia się czynnej zniewagi, a przyjęto poprawkę senatora Brauna, że zamiast „czynnej zniewagi" należy wstawić „zachowanie się w sposób jaskrawy, nie odpowiadający godności senatu".

Następnie marszałek zaproponował rezolucję, aby komisja redakcyjna zajęła się przeredagowaniem regulaminu pod względem językowym i przedstawiła wynik raz jeszcze senatowi.

Regulamin przyjęto en bloc oraz rezolucję zaproponowaną przez marszałka.

Przystąpiono następnie do wyboru dwuch członków i jednego zastępcy do komisji kontroli długów państwowych. Wybrano na członków senatora Adama i Średniawskiego, a zastępcą senatora Gaszyńskiego. Marszałek wyznaczył następne posiedzenie na środę d. 17 stycznia o godz. 11 przed południem warunkowo, o ile nowy rząd przedstawi się przedtem sejmowi. Porządek dzienny tego posiedzenia: Expose rządu i ewentualna dyskusja.

——o——

Losy Eligjusza Niewiadomskiego.

WARSZAWA, 12 stycznia. (Telefon.). Dowiadujemy się, że przedstawiciel powództwa cywilnego w procesie o zamordowanie prezydenta ś. p. Narutowicza, mecenas Franciszek Paschalski dnia 24 b. m. złoży w imieniu rodziny zamordowanego prośbę na imię Prezydenta Rzeczypospolitej o ułaskawienie Niewiadomskiego.

WARSZAWA, 12 stycznia. (Telefonem). Dowiadujemy się, że związek ludowo - narodowy postanowił do wniosku nagłego klubu N. P. R. o ogłoszenie amnestji politycznej zgłosić poprawkę bardzo charakterystyczną:

Wniosek N.P.R. przewiduje amnestję dla przestępstw, popełnionych przed dniem 9 grudnia, a więc amnestja nie dotyczyłaby awantur „Chjeny" z dnia 11 grudnia i nie ogarniałaby także Niewiadomskiego.

Związek ludowo - narodowy projektuje, aby amnestja obejmowała wszystkie przestępstwa, popełnione do dnia wyboru prezydenta Wojciechowskiego.

Podwyżka taryfy tramwajowej.

——o——

INTERPELACJA „PIASTA".

WARSZAWA, 12 stycznia (Telefonem). Klub P. S. L. „Piasta" zgłosił wczoraj interpelację do ministra spraw wewnętrznych z powodu skonfiskowania nr. 64 gazety „Kurjer Ludowy" z dnia 11-go stycznia za umieszczenie artykułu p. t. „Panama birczańska w województwie lwowskiem". Artykuł zawierał silne

ataki na obecną administrację w Małopolsce wschodniej.

REJESTRACJA MĘŻCZYN W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 12 stycznia (Telefonem). Na zasadzie porozumienia pomiędzy ministerstwem spraw wojskowych i spraw wewnętrznych zarządzono w Warszawie rejestrację mężczyzn,

urodzonych w latach od 1823 do 1837.

Ku uczczeniu pamięci naszego zmarłego kolegi b. p. **Ilji Libensztajna** ofiaruj emy, zamiast k iatów, **MK. 60,000** na rzecz Samopomocy naszego gimnazjum. **Klasa VI wraz z Wychowawcą I-go Gimnazjum Żydowskiego.** 646

Marsz litewski na Kłajpedę.

Kto rządzi w Kłajpedzie? — Perfidja „Berliner Tageblattu". — Rząd kowieński sugeruje lokalne powstanie. — Liga żeglugi polskiej żąda demonstracji zbrojnej na morzu. — Ententa protestuje.

SYTUACJA OGÓLNA.

KRÓLEWIEC, 12 stycznia. (Telegram własny „Głosu Polskiego") Wojska litewskie, występując jako luźne bandy na całem terytorjum Kłajpedy, zajęły już cały obszar wraz z wszystkiemi miejscowościami z wyjątkiem Kłajpedy samej, zupełnie odciętej od reszty świata. Wszelkie połączenia kolejowe pomiędzy Niemcami a Kłajpedą są przerwane bądź wskutek wysadzenia w powietrze mostów kolejowych, bądź też wskutek uszkodzeń torów. W zajętych przez litwinów miejscowościach pełnią funkcje policyjne i administracyjne członkowie panlitewskiego komitetu.

Jutro jest spodziewane nadejście okrętów wojennych francuskich, zawezwanych z wód kopenhaskich.

Powstrzymanie się od zajęcia miasta przez litwinów należy tłomaczyć sobie nadeszłym rozkazem od rządu kowieńskiego, wypierającego się jaknajenergiczniej współpracy w akcji.

Wojska niemieckie, stojące na pograniczu Niemiec i Kłajpedy, zajęły wszystkie ważniejsze pozycje i obsadziły przyczółki mostowe w pobliżu Tylży.

Jest to tylko demonstracja, obliczona na efekt, gdyż litwini nie zamyślają przekroczyć granicy niemieckiej, o czem zresztą rząd niemiecki jest bardzo dobrze poinformowany.

RYGA, 12 stycznia (PAT). Od dziś rana komunikacja telegraficzna z Kłajpeda jest przerwana. W związku z tem krążą tu pogłoski o zajęciu miasta Kłajpedy przez powstańców.

NIEMCY ODWRACAJĄ OD SIEBIE UWAGĘ.

BERLIN, 12 stycznia. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). „Berliner Tageblatt" podaje szczegółowe depesze z Królewca o wkroczeniu litwinów do ziemi wolnego miasta Kłajpedy. Korespondent „Berliner Tageblattu" nazywa ten marsz litewski „ein Raubzug" (pochód rabunkowy), a oddziały, które go dokonały — „eine litausche Banditenbande". Korespondent stwierdza, że w napadzie biorą udział regularne wojska litewskie, które zajęły Bajory i Eszliselke. Podkreśla on także, że krajowa policja kłajpedzka pod kierunkiem p. Corneliusa odmówiła wszelkiego przeciwdziałania wojskom litewskim.

Depesze swojego korespoden. „Berliner Tageblatt" zaopatruje w następującą uwagę: „Polacy, zarówno jak litwini, są niepohamowani, gdyż rada ambasadorów zamierza rdzennie niemiecką ziemię kłajpedzką przyznać jednemu z tych dwu państw. Jakie znaczenie ma napad litewski i czy wypadkiem nie stoi za nim Francja, aby dać polakom powód do inwazji, to da się orzec dopiero później.

Niemcy nie zadowolą się żadną inną decyzją, jak tylko taką, która sto pięćdziesiąt tysięcy kłajpedzian, z których nawet według francuskiej statystyki 90 procent stanowią niemcy, zwróci ojczyźnie.

KOMUNIKAT LITEWSKI.

RYGA, 12 stycznia. (PAT). O akcji, podjętej przez litwinów na terytorjum Kłajpedy, litewska ag. telegraficzna podaje z Kowna następujący komunikat:

W dniu 15 b. m. wybuchło w okręgu Kłajpedy powstanie miejscowej ludności. Utworzona została naczelna rada obrony, która objęła rządy w okręgu Kłajpedy i dąży do przyłączenia tego okręgu do Litwy. Hasłem powstańców jest: „Precz z niemieckiem wolnmiastem!"

RYGA, 12 stycznia. (PAT). Litewskie biuro prasowe w Rydze donosi, że powstanie kłajpedzkie ma charakter wyłącznie lokalny, a skierowany jest przeciwko niemieckiemu rządowi, czyli tak zw. dyrektorjatowi.

W stosunku do francuskich wojsk okupacyjnych ludność litewska zachowuje się neutralnie. Rolę rządu objął t. zw. „Komitet ocalenia Małej Litwy".

ECHA MARSZU LITEWSKIEGO W POLSCE.

WARSZAWA, 12 stycznia. (Telefonem). W związku z sytuacją w Kłajpedzie liga żeglugi polskiej zwróciła się do czynników rządowych z oświadczeniem, że wobec zawarcia traktatu handlowego pomiędzy wolnem miastem Kłajpeda a Polską, w Kłajpedzie powstały liczne placówki handlowe polskie i wobec tego byłoby pożądanem, aby w obronie zagrożonych interesów przemysłowo-handlowych Polski, flota polska na Bałtyku dokonała demonstracji zbrojnej na wodach Kłajpedy.

WARSZAWA, 12 stycznia. (Telefonem). Wobec rozgrywających się w Kłajpedzie wypadków eksporterzy drzewni w Polsce wstrzymali wszystkie transporty, wysyłane do tego miasta koleją.

PROTEST ANGLJI I FRANCJI.

KRÓLEWIEC, 12 stycznia. (Telegram wł. „Głosu Polskiego").

Przedstawiciele angielski i francuski w Kownie udali się dziś do ministra spraw zagr. i założyli przeciwko pogwałceniu terytorjum Kłajpedy przez wojska litewskie energiczny protest.

Z Rosji.

Sprawy wojenne.

Jak komunikują z Moskwy podczas ostatniego zjazdu sowietów odbyła się narada delegatów wojskowych pod przewodnictwem Trockiego.

Narada rozpatrywała następujące sprawy:

1) Redukcja liczebności armji czerwonej; 2) Rewizja systemu wyszkolenia; 3) cenzus naukowy dowództwa sowieckiego; 4) Powiększenie pensji żołnierzy i oficerów.

W pierwszej sprawie przemawiali głównodowodzący Kamieniew i szef sztabu Lebiediew; obaj dowodzili, że dalsza redukcja armji czerwonej jest niemożliwa i, że była by ona w sprzeczności z przyjętymi już uchwałami o wzmocnieniu siły bojowej armji.

Narada wyraziła zupełną zgodę z temi poglądami. Dla rozpatrzenia drugiej sprawy obrano specjalną komisję, składającą się z członków Rewolucyjnej rady wojennej i oficerów sztabu generalnego. Co dotyczy cenzusu wykształcenia, to zdecydowano, że szarże oficerskie odtąd mogą otrzymywać tylko osoby, które ukończyły pełny 2-letni kurs szkoły wojskowej.

W czwartej sprawie postanowiono zwiększyć pobory wojskowych w służbie czynnej.

Królestwo ciemnoty.

Przed kilkunastu dniami w okolicach Moskwy został zabity znany pisarz-włościjanin Siemionow.— Obecnie śledztwo ustaliło, iż został on zabity przez swych sąsiadów, którzy oskarżali go o praktyki czarownicze.

Nowe wyroki śmierci.

Najwyższy trybunał rewolucyjny w Moskwie, skazał na śmierć oficerów: księcia Uchtomskiego i Bieleńskiego, oraz proboszcza Soboru prawosławnego w Rostowie nad Donem, protojereja Wierchowskiego, byłego profesora prawa kanonicznego uniwersytetu warszawskiego, a następnie rostowskiego. Wszyscy trzej skazani byli oskarżeni o utworzenie sprzysiężenia, mającego na celu wywołanie powstania zbrojnego przeciwko armji sowieckiej.

——oo——

Strejk włókniarzy.

Sytuacja w Łodzi.

Poszczególne oddziały klasowego związku zawodowego

organizują oddziałowe komisje strejkowe,

które zajmą się organizacją strejku w poszczególnych oddziałach.

*

Komisja strejkowa klasowego związku zawodowego zwołuje na dziś na godz. 2 pop.

wiece na Górnym, Wodnym i Bałuckim rynkach.

Jako referenci sytuacji strejkowej wystąpią członkowie zarządu głównego robotników przemysłu włókienniczego i komisji strejkowej.

*

Do zarządu głównego związku zawodowego włókniarzy

zwrócił się cały szereg właścicieli mniejszych fabryk, wyrażając chęć podpisania warunków,

wystawionych przez klasowy związek zawodowy włókniarzy.

*

W całym szeregu fabryk strejkujący robotnicy uchwalili rezolucję za dalszym kontynuowaniem strejku.

Związek zawodowy „Praca" przesłał okólnik do zarządów fabryk z prośbą o oddawanie robotników ,przeprowadzających agitacje za strejkiem, w ręce policji.

*

Komisarz rządu zawiadomił komisję strejkową, że

wszystkie protokuły, spisane członkom komisji strejkowej oraz członkom klasowego związku zawodowego włókniarzy za organizowanie wieców i agitacje strejkowa, są anulowane;

zapewnił również, że

wypadki aresztowania za agitację strejkową miejsca mieć nie będą.

W tym celu wydano specjalne zarządzenie.

*

Wczoraj zawieszono pracę w fabrykach Milera, Wojdysławskiego, Albrechta, Kamińskiego.

Zebranie delegatów.

Uchwalono kontynuować akcję strejkową.

(*) Wczoraj odbyło się w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych zebranie delegatów robotniczych przemysłu włókienniczego.

Przewodniczył p. Goliński. Na porządku dziennym: 1) Sytuacja strejkowa, 2) sprawa organizacji wieców i propagandy strejkowej, 3) wolne wnioski.

Jako referent pierwszego punktu porządku dziennego wystąpił p. Danielewicz.

W przemówieniu swojem stwierdził on, że według raportów, posiadanych przez komisję strejkową,

praca została zawieszona całkowicie lub częściowo w 228 fabrykach.

Sytuacja strejkowa na prowincji jest jeszcze lepsza;

w okręgu łódzkim 80 proc. fabryk jest nieczynnych.

Jednakże fabrykanci popierani przez i wspomagani przez członków związku „Praca" i chrześcijańskie związki zawodowe, nie chcą, jako ogół, porozumieć się ze związkami zawodowemi.

Zgłaszali się coprawda do komisji strejkowej

poszczególni fabrykanci, proponując podpisanie umowy

na podstawie wystawionych warunków, oraz przystąpienie natychmiastowe, po podpisaniu umowy, robotników do pracy; jednakże

komisja strejkowa nie mogła w tej sprawie zadecydować bez uchwały odpowiedniej ogólnego zebrania delegatów.

Mówca stwierdził, że robotnicy z pod znaku N. P. R. i Ch. D. nietylko łamią jedność klasową proletarjatu, ale i prowokują swem zachowaniem robotników - klasowców.

Następnie przemawiał cały szereg mówców, którzy wystawiali następujące postulaty:

Energiczną akcję ze strony komisji strejkowej, zarządu głównego i delegatów poszczególnych fabryk; interwencję u rządu, przeprowadzenie silnej agitacji wśród robotników, pracujących jeszcze, oraz niepodpisywanie umów pojedyńczych, gdyż w ten sposób osłabi się akcję strejkową.

Mówcy wykazywali na chwiejność akcji ze strony delegatów oraz na osłabienie w dniu dzisiejszym napięcia strejku; jako przyczyny wykazywali energiczną akcję antystrejkową związku „Praca" i chrześcijańskiego związku zawodowego wraz z przedsiębiorcami.

Zarzuty, stawiane komisji strejkowej, odpierali członkowie tej komisji, wskazując na to, że komisja uczyniła wszystko, co było w jej mocy, poczem wykazywali delegatom, na podstawie ostatnich raportów, że sytuacja strejkowa jest stosunkowo bardzo dobrą, wzywając przytem do wytrwania i koordynacji akcji.

Uchwalono następującą rezolucję:

Ogólne zebranie delegatów robotników-klasowców fabryk włókienniczych uchwala:

1) **wytrwać w akcji strejkowej aż do zwyciestwa;**

2) użyć wszelkich środków, aby rozszerzyć strejk na wszystkie fabryki włókiennicze;

3) potępić haniebne postępowanie związku „Praca" i chrześcijańskich związków zawodowych, które nietylko, że nie solidaryzują się z robotnikami, zgrupowanymi w klasowych związkach zawodowych, ale przeciwdziałają strejkowi, zastępując strejkujących robotników i pracując 16 godzin na dobę.

Drugi punkt porządku dziennego referował p. Goliński, który wskazał na wielkie znaczenie zamierzonej przez komisję akcji agitacyjnej i wzywał ogół delegatów do poparcia usiłowań komisji strejkowej.

W wolnych wnioskach uchwalono:

Konferencja delegatów robotników-klasowców fabryk włókienniczych

wyznacza zarządowi głównemu związku włókniarzy termin do dn. 15 b. m., w którym to dniu winna się odbyć wspólna konferencja wszystkich związków klasowych na terenie Łodzi, na której to konferencji przedstawiciele związku włókniarzy winni stanowczo zażądać rozpoczecia strejku powszechnego pracowników gazowni, elektrowni, tramwajów, magistratu, szpitali i t. d. oraz

konferencja delegatów robotników-klasowców fabryk włókienniczych

wzywa zarząd główny klasowego związku włókniarzy do wykreślenia z listy członków związku, tych, którzy złamali uchwałe o wszczeciu strejku i przystąpili do pracy,

oraz nazwiska ich podać pod pręgierz opinji proletarjackiej

Wieści z prowincji.

PABJANICE.

Godz. 7 wieczorem. (Telefonem).

Kilkunastu fabrykantów podpisało umowę z robotnikami na podstawie żądań, wystawionych przez klasowy związek zawodowy.

ZGIERZ.

Godz. 8 wieczorem. (Telefonem).

Stanęły wczoraj 4 fabryki. Dwie fabryki są czynne.

Członkowie komisji strejkowej urządzili wczoraj szereg wieców w fabrykach zgierskich. Na wiecach tych uchwalono rezolucje za strejkiem.

KALISZ.

Godz. 3 popołudniu. (Telefonem).

Wczoraj rano w fabryce Millera wybuchł strejk.

Zmiana cennika dla tkaczy jedwabnych.

(x) Wczoraj o godz. 11 przed południem odbył się dalszy ciąg konferencji przedstawicieli klasowego związku zawodowego robotników przemysłu włókienniczego w sprawie zmian cennika dla tkaczy jedwabnych.

Osiągnięto porozumienie:

tkacze jedwabni otrzymali 10 proc. podwyżki,

t. j. podniesienie do 5 mk. 50 fen. zasadniczej jednostki płacy.

Związki „Praca" i Chrześcjański związek zawodowy nie były na konferencji reprezentowane.

Podwyżki dla brukarzy.

Wczoraj w lokalu inspektoratu pracy pod przewodnictwem okręgowego inspektora p. Wojtkiewicza odbyła się konferencja między przedstawicielami polskiego związku budowlanego, a przedsiębiorcami robót brukarskich w sprawie płac brukarzy. Po dyskusji

wyznaczono podwyżkę do wysokości 40 proc., obowiązującą od dnia 2-go stycznia r. b.

Dalsze podwyżki regulowane będą według orzeczeń komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania. (bip).

Teatr i muzyka.

Opera w Łodzi.

Łódzka orkiestra filharmoniczna zwróciła się do magistratu z prośbą o urządzenie w Łodzi opery i oddanie na ten cel teatru miejskiego. Magistrat zgodził się na to, wobec czego do współpracy zaproszono chóry t-wa „Hazomir" oraz szereg wybitnych solistów z Warszawy. Już w lutym wystawioną będzie pierwsza opera, a mianowicie taka, której wykonanie nie wymaga zbyt kosztownej dekoracji i kostjumów, wielkiej ilości statystów i ruchomej sceny. (bip).

Projek trepertuaru teatru miejskiego.

Dyrekcja łódzkiego teatru miejskiego projektuje w bieżącym sezonie wystawienie sztuk następujących: styczeń—„Czupurek"—B. Hertza, „Kniaź Potiomkin" — Micińskiego, „Powrót Odyssa" —Wyspiańskiego, „Zwierzątko" — Urzanowa; luty: „Królowa Krystyna" — Strindberga, „Manon Lescaut" — Prevosta, „Ojciec marnotrawny" — Shawa, „Niebieski ptak" — Maeterlincka; marzec: „Intryga i miłość" Schillera, „Don Juan" — Zorilli, „Gabriel Borkman" — Ibsena; kwiecień: „Mieszczanie z Calais" — Kaisera, „Danton" — Rom. Rollanda, „Maszyna" — Sinclaira; maj: „Śluby" — Przybyszewskiego, „Judyta" — Hebbla, „To, co jest najważniejsze" — Jewreinowa, „Ryszard III" albo „Makbet" — Szekspira; czerwiec: „R. H. Inżynier" — Winawera, „Packbot Tenacity" — Wildraca, „Łysistrata" — Arystofanesa.

Program ten, w zależności od warunków aktualnych, może oczywiście ulec pewnej redukcji względnie modyfikacji.

Poranek dla dzieci.

W niedzielę dnia 21 b. m. odbędzie się w teatrze miejskim poranek dla dzieci szkół powszechnych. Wykonawcami programu będą dzieci. (bip).

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI. 5)

Il Regno Doloroso.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Ale co? Co mu Ducrot nakazał? Nad głuchą kotliną, w której przewłóczyły się raz po raz bezgłośne błyskawice myśli, rozpięła się nagle jakaś olbrzymia kopuła surowego, nieugiętego nakazu.

Markiza d'Espinasse czeka na ciebie!

Zerwał się z łóżka.

Rzeczywiście — tak brzmiał nieugięty rozkaz.

Całkiem już ciemno było w pokoju.

Domacał się stołu — z trudem zapalił świecę.

Na stole leżała fajeczka i woreczek z Cohobą.

Patrzył długo na te przedmioty i wreszcie sobie przypomniał: napchać w cybuszek garść tych delikatnie pokrajanych liści, zapalić, potem wciągać dym w siebie...

Ogarnęła go nieprzezwyciężalna ciekawość rzeczy niezwykłych, niezwyczajnych, jakich jeszcze nigdy nie przeżywał, a których był tak zaciekle spragniony.

I zrobił, jak mu Ducrot poradził.

Rozciągnął się znowu na łóżku, postawił świecę na zydlu, zapalił fajkę, pociągnął silnie, zakrztusił się od dymu, który zdawał się płomiennym żarem przepalać jego krtań, a równocześnie zauważył, że dym ten, nie był wcale smrodliwy, jeno żrący i piekący.

Tylko odwagi!

I znowu zaciągnął się obficie dymem — w głowie zaczęło mu wirować, łóżko zdawało się u nóg podnosić, coraz wyżej, tak że głową zdał się lecieć gdzieś w dół, fajka wypadła mu z ust, schwycił się kurczowo obu poręczy łóżka.

Teraz łóżko podniosło się u głowy i jęło z wirującą szybkością nogami na dół lecieć w jakąś ciemną przepaść, — w oczach tylko rozhukały się wściekłe, do biała rozpalone obręcze...

— Odwagi! — szepnął zaciekle i zaciął zęby — ale uświadomił sobie, że fajka z łóżka wypadła i to go oprzytomniło.

Raz jeszcze zakołowało łóżko i znowu ujrzał palącą się świecę, a na podłodze dymiącą fajkę.

Pochwycił ją czemprędzej i łapczywie łyknął tyle dymu, ile mógł go w siebie wciągnąć.

Jakaś niesłychana jasność rozlała się w jego mózgu — ciało się wyprężało, kostniało... Nie! Było to raczej, jakby się wszystkie członki rozluźniały, a każdy z nich zosobna spoczywał w błogiem wylegiwaniu

Jak długo to trwało, nie wiedział — żadna myśl nie wychyliła się poza próg świadomości—żadne wspomnienie — nic — nic... Czuwał? spał? — nie wiedział, tylko nagle doznał jakiegoś przeraźliwie bolesnego wstrząsu:

Ujrzał się nagle na środku pokoju,

Rozejrzał się zdumiony — skąd ta nagła zmiana? skąd to przemiejscowienie?

I w straszliwem przerażeniu ujrzał na łóżku wijącego się w konwulsjach człowieka, chwytającego rozpacznie rękoma powietrze, ale chwilę tylko, bo ujrzał jak nagle oczy tego człowieka w słup stanęły, jak członki kamienieć jęły, wydłużać się i sztywnieć w martwym, głazowym spokoju, a z obu stron łóżka obwisały ramiona, gdyby bezwładne ciężary.

Przyjrzał się: ten człowiek tam, to przecież on — on sam! Fajka leżała na ziemi, resztę paliwa wysypało się, i jeszcze dymiło, a nieobcięty knot świecy wypalał ją do reszty.

Ogarnął go nagle jakiś niepojęty spokój, jakaś niesłychana, czysta widność zdawała się mu rozłuniać przeolbrzymie horyzonty, i pierwsza jasna, ogromnem światłem dysząca, myśl, jaka się w nim zbudziła — to przeświadczenie, że bezwątpienia zasnął pod wpływem silnego narkotyku, a to wszystko, to tylko chimeryczny sen... Ale równie szybko jak się ta myśl rozpaliła i zgasła ona...

Nigdy jeszcze nie miał, tak dokładnego i jasnego wrażenia rzeczywistości, jak tej, którą obecnie odczuwał. I musiał sobie przyznać, że wobec tej rzeczywistości, wszelka rzeczywistość na jawie mogłaby być równie dobrze snem.

A więc to nie sen! Cóż zatem?

Nagła błyskawiczna myśl:

Byłabyż to śmierć? Może już się stał duchem, może rozpocznie się teraz to pośmiertne życie, o którem Agrypa takie obszerne rewelacje daje?

I wszystko, co o pośmiertnem życiu wyczytał z Paraielsa i Agrypy rozwinęło mu się przed oczyma w olbrzymim szeregu, niesłychanie szybko, po sobie następujących, obrazów. Ależ nie!.. Łudził się: nie było w tem żadnej rozciągłości, wszystko skondensowane było w jednym obrazie, streszczone w jednej formułce.

A więc umarłem. Przeniknął go głęboki żal, że pasmo jego życia zostało przerwane, że już nie będzie mógł ukończyć zaledwie rozpoczętej pracy, a równocześnie przebiegło całe jego życie, w jakiejś straszliwej jasności, błyskawicznym pędem przed jego oczyma...

A nagle zawyło coś w nim takim rykiem, jakby się niebiosa na ziemię waliły:

Odwagi!

I wraz się uspokoił. Nigdy jeszcze nie doznał tak błogiego, bezprzestrzennego spokoju, który zdawał się wdrażać w przedwiekuista cisze.

Zbliżył się teraz do swego ciała, a raczej do tego, co za trupa uważał. Ale dziwny i niepojęty fenomen przykuł jego uwagę:

Wzrok jego przenikał nawskroś jego własne, w trupim bezwładzie leżące, ciało. Widział, że jeszcze lekko oddycha, ale tak słabo, żeby i najwprawniejsze ucho lekarza tego oddechu pochwycić nie było w stanie; widział, że serce leciuteńko jeszcze biło w długich odstępach, ale żadne ucho nie zdołałoby tego tętna posłyszeć — i równocześnie zdawał sobie sprawę, że w tym stanie możnaby go uważać za umarłego i żywcem pogrzebać.

A może popadł tylko w omdlenie, a równocześnie pomyślał ,że ludzie w omdleniu tracą wszelką pamięć i przeląkł się nagle, że gdy się ocknie, o niczem pamiętać nie będzie.

Jakaś bezustanna błogość i nieznany mu dotychczas spokój i jasność owładnęły nim całkowicie.

Było to, jakby w jasny dzień, tylko bezporównania czyściej, świetlej, przestrzenniej, a co zdało się zdumiewającem, to to, że w pokoju było całkiem ciemno, mimo, że świeca się widocznie paliła, poznawał to po jakimś drżącym, zwiewnym krążku wokół coraz dłuższego knota, ale żadnego światła nie widział.—Cóż więc rozświecało tą ciemność? I ze zdumieniem przekonał się, że on jest właściwem źródłem światłości, że z niego wypływa to światło, wobec którego ziemska jasność jest mglawą ciemnością. (C. d. n.).

Z gazowni miejskiej.

Żądania robotników. — Węgiel nadchodzi. — Sprawa inż. Ekernkunsta. — Ukrócanie kradzieży.

Na posiedzeniu w dn. 11 b.m. rada nadzorcza gazowni miejskiej zajmowała się sprawą żądań podwyżkowych, wysuniętych ostatnio przez robotników Zw. zaw. rob. gazowni domagał się początkowo zrównania płac łódzkich z płacami, stosowanemi w gazowni warszawskiej (co stanowi przeciętnie, zależnie od kategorji, ok. 80 pr.), następnie zaś wystawił żądania 100 proc. podwyżki, licząc od 1 stycznia b. r.

Rada nadzorcza, po rozpatrzeniu materjału statystycznego, przywiezionego przez specjalnego delegata z gazowni warszawskiej, mając na uwadze różnicę warunków płacy i produkcji w zakładach gazowych Łodzi i Warszawy oraz ewentualność nadmienionej drożyzny gazu w razie całkowitego uwzględnienia żądań robotników,— zgodziła się na udzielenie maksymalnej w obecnych warunkach podwyżki w wysokości 65 proc. Na propozycję tę zw. zaw. pracowników gazowni nie udzielił dotąd odpowiedzi.

* * *

Dla zaopatrzenia gazowni w węgiel wyjechał inż. Nelkenbaum do Berlina. Obecnie magistrat otrzymał wiadomość, iż **70 wagonów węgla jest w drodze, a zapowiedziane są dalsze 2 pociągi węgla.**

* * *

Przed kilkoma miesiącami związki zawodowe pracowników gazowni miejskiej zwróciły się do magistratu z żądaniem usunięcia ze stanowiska inż. Ekernkunsta, którego pewne zarządzenia wywołały ferment i niezadowolenie wśród pracowników. Wobec kategorycznej formy tego żądania, popartego groźbą strejku i licząc się z solidarną opinją pracowników gazowni magistrat odwołał inż. Ekernkunsta z zajmowanego stanowiska.

Po ponownem rozważeniu tej sprawy i biorąc pod uwagę, że miasto — w myśl umowy — obowiązane jest do wypłacania inż. Ekernkunstowi pensji w ciągu trzech lat, oraz że wspomniane zarządzenia jego płynęły z pobudek gorliwości administracyjnej, magistrat zwrócił się do zw. zaw. prac. gazowni z zapytaniem, co do możliwości wprowadzenia inż. Ekernkunsta na poprzednie stanowisko. W związku z tem zapytaniem, przedstawiciele pracowników gazowni na konferencji w okr. kom. zw. zaw. wyrazili opinję, że wprowadzenie do gazowni inż. Ekernkunsta spowodowałoby ponowne wzburzenie wśród wszystkich robotników i skłoniłoby ich niewątpliwie do zbiorowego wystąpienia. Z tych względów pracownicy gazowni oświadczyli, że propozycja magistratu jest nie do przyjęcia.

* * *

W związku z zauważonymi w gazowni miejskiej wypadkami kradzieży materjałów — przeprowadzone zostało dochodzenie. Po stwierdzeniu winy jednego z robotników, sprawę skierowano do prokuratora.

—o—

Wiadomości bieżące.

—o—

DZISIEJSZA POGODA.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Zachmurzenie zmienne, miejscami mglisto lub drobne opady (na południu Polski). Temperatura w pobliżu zera (przymrozki). Wiatry miejscowe.

Powołanie lekarzy rezerwy na sześciotygodniowe ćwiczenia.

Na zasadzie art. 13 i 104 tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, powołuję na 6-cio tygodniowe ćwiczenia lekarzy rezerwistów, urodzonych w latach 1885, 1886, 1887, 1888, 1889, 1890.

Należący do wymienionych roczników mają w dniu 20 stycznia 1923 r., zarejestrować się w P.K. U., na terenie której zamieszkują.

Powołanie do ćwiczeń (prac w komisjach kontrolnych) nastąpi zapomocą imiennych kart powołania.

Warszawa, 2 grudnia 1922 r.

Minister spraw wojskowych
w. z. J. Piłsudski,
pierwszy marszałek Polski.

Rejestracja 17 roczników.

Wczoraj w godzinach wieczorowych odbyła się w województwie konferencja **w sprawie technicznego przeprowadzenia rejestracji mężczyzn, urodzonych w latach 1883 — 1899.**

W konferencji brali udział pp.: wojewoda dr. Garapich, radca Łyszkowski, komisarz rządu Łyczki, komendant policji inspektor Roszkowski, ławnik Wilczyński i p. Stepowski z wydziału gospodarczego magistratu. Rejestracja ta, której dokonanie postanowione zostało jeszcze w roku ub., ma na celu **przeprowadzenie dokładnej ewidencji mężczyzn w wieku poborowym.**

Prace rejestracyjne przeprowadzi komisarjat rządu na koszt gminy miejskiej.

Lokali w liczbie przeszło 10, oraz część personelu, jak również spisów dostarczy magistrat.

Rejestracja rozpocznie się prawdopodobnie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia i potrwa conajmniej 2 tygodnie. (bip).

Łódzki komitet obrony przeciwgazowej.

Dnia 11 b. m. odbyło się posiedzenie komitetu obrony przeciwgazowej. Postanowiono w najbliższych dniach urządzić dla szerszych warstw społeczeństwa odczyt o obronie przeciwgazowej, jak również rozpowszechniać odezwy dla uświadomienia jaknajszerszego ogółu o celach komitetu i konieczności współdziałania ze strony całego społeczeństwa.

Celem przysporzenia dochodów, projektowane jest również urządzenie wystawy projektów na budowle techniczne, opracowanych w okręgu łódzkim w ostatnich latach.

Postanowiono również zwrócić się do miejscowej prasy z prośbą współdziałania przy przyjmowaniu ofiar na cele komitetu.

W sprawie kolejki Łódź—Rokiciny—Tomaszów.

W sobotę, dn. 13 b. m., wyjeżdżają do Warszawy ławnik. pos. Badzian oraz inż. Brzozowski, celem omówienia w min. kolei żel. różnych spraw, dotyczących projektowanej budowy kolejki Łódź —Rokiciny—Tomaszów.

Podwyższenie uposażenia oficerów i szeregowych.

Na mocy uchwały rady ministrów poczynając od 1-go stycznia 1923 roku samotnym generałom i oficerom sztabu podwyższono uposażenie w stosunku do października o 105 procent, zaś oficerom młodszym, chorążym i szeregowym o **90 procent.** (wl)

Obchód powstania styczniowego.

Zarząd zrzeszeń kulturalno-oświatowych urządza w niedzielę dnia 21 b. m. obchód powstania styczniowego. (bip)

Wymiar podatku dochodowego.

Miejska komisja szacunkowa wymierzyła dotychczas podatek dochodowy za r. 1922 — 1402 płatnikom na sumę 2.940.938.405 mkp., zaś podkomisje szacunkowe — 7025 płatników na sumę 522.154.630 mkp.

O statystykę członków kasy chorych.

W czwartek przedstawiciele wydziału statystycznego odbyli konferencję z naczelnym lekarzem kasy chorych w sprawie rozbudowy statystyki w kasie chorych. Przedstawiciele wydziału statystycznego **zaproponowali stworzenie II-ej kartoteki, zawierającej klasyfikację członków kasy chorych** podług grup zawodowych, oraz uzupełnienie zgłoszeń, jako też kart chorób, szeregiem danych, mających znaczenie dla poznania charakterów i warunków życia chorego.

Chodziło głównie o stworzenie podstawy dla badania wpływu środowiska na chorobowość.

Wyniki tych badań mogą oddać wielkie usługi. Wydział statystyczny opracuje dezyderaty, zawierające wyszczególnienie i uzasadnienie wysuniętych przez wydział statystyczny postulatów. bip

Ceny rynkowe artykułów spożywczych.

W ciągu ostatnich dwuch dni ceny artykułów spożywczych w mieście przedstawiały się następująco: Mleko—600 mk., chleb—1400 —1600 mk., mięso wołowe z dokładką—1300 mk., mięso wołowe bez dokładki—1700 mk., polędwica wołowa—2000 mk., łój—2000 mk., słonina i sadło—2800 mk., cielęcina i szkopowina—1300 — 1400 mk., wieprzowina—4800 mk., schab i baleron—2000 mk., kiełbasa zwyczajna—1800 mk., krajana i serdelowa—2400 mk., krakowska—2800 mk., cukier kostka—900 mk., faryna—800 mk., sól—140 — 200 mk., drzewo rąbane — pud—1300 mk., kartofle—1300 mk. za 25 kg.

Pasek węglowy.

Obecnie korzec węgla w kopalniach kosztuje 6700 mk. zaś hurtownicy w Łodzi żądają 13.000 — 14.000 mk., tłumacząc się tem, iż węgla nie mogą otrzymać wprost z kopalni, lecz nabywają takowy z 2-ej lub 3-ej ręki i płacą o 3—4 tysięcy drożej. Odnośne władze kilkakrotnie interwenjowały w tej kwestji w Zagłębiu, oraz w prokuraturze, występując przeciwko pośrednikom, lecz, jak dotychczas, bezskutecznie. (bip)

Walka z lichwą węglowa.

Referat do walki z lichwą pociągnął do odpowiedzialności karnej cały szereg hurtowników węgla za nieprzestrzeganie przepisów o zwalczaniu lichwy. (bip)

Walka detalistów z hurtownikami.

Detaliści, chcąc się uniezależnić od hurtowników sprzedawców bydła, zorganizowali zakup na własny rachunek. Podwyższając ostatnio wciąż cenę bydła, hurtownicy uniemożliwiali detalistom normalnie cen. Równocześnie zwrócili się detaliści do referatu walki z lichwą z prośbą o poparcie ich zamiarów. (bip)

Przetarg na żywność.

W dniu 25 b. m. odbędzie się przetarg na tłuszcz, kaszę i jarzyny strączkowe, urządzony przez rejonową komisję zakupów przy intendenturze. W przetargu mogą brać udział, oprócz firm, poszczególne jednostki. (bip)

Wyjaśnienie.

Związek przemysłu włókienniczego w państwie polskiem nadsyła nam następujące wyjaśnienie:

„We wczorajszym numerze „Głosu Polskiego" pod ogólną rubryką „Strejk włókniarzy" zamieszczona była między innemi również wiadomość, zatytułow. „Akcja tkaczy jedwabnych".

Niniejszym komunikujemy, że rewizja cennika tkaczy jedwabnych, dokonana została w dalszym ciągu ogólnej rewizji wszystkich taryf, jaka jest przez nas prowadzana od szeregu miesięcy. Sprawa ta zatem nic wspólnego z obecnym strejkiem nie ma i jako akcja zarobkowa charakteryzowana być nie może".

Sprostowanie.

W numerze „Głosu Polskiego" z dnia 11 stycznia r. b. Nr. 10, na stronicy 4-ej, w rubryce „Strejk włókniarzy w Łodzi", umieszczoną została notatka następującej treści:

„Zgierz. Godzina 8 min. 20 wieczorem (telefonem). Dziś odbyło się zebranie delegatów, na którem postanowiono do strejku przystąpić od 11 b. m. Portjernie fabryk obsadziła policja. Zaznaczyć należy, że ręczni tkacze strejkują w Zgierzu od tygodnia".

Powołując się na powyższą wzmiankę, komenda powiatowa policji komunikuje, że portiernie żadnych fabryk przez policję obsadzane nie były.

Wysiedlanie bezdomnych.

Na mocy rozporządzenia komisarza rządu na miasto Łódź, w dniu wczorajszym z przytułku noclegowego przy ul. Łagiewnickiej 25 wysiedlono 28 osób, przebywających w Łodzi bez odpowiedniego zezwolenia. (bip)

Pożyteczna inowacja

Kierownictwo II-ej miejskiej wypożyczalni książek dla dzieci i młodzieży urządza czytanki ilustrowane muzyką i rysunkami. Metoda ta jest inowacją, stosowaną obecnie bardzo szeroko w zachodniej Europie. (bip)

Z muzeum nauki i sztuki.

Wobec umiastowienia muzeum nauki i sztuki, t-wo muzeum rozpoczęło obecnie prace likwidacyjne.

Muzeum otrzymało niedawno w darze od emigranta, który wrócił z Syberji, czaszkę nosorożca syberyjskiego. Czaszki te należą do nadzwyczajnych rzadkości i kilka ich zaledwie znajduje się w muzeach Europy. (bip)

Z patronatu prawnego.

W dniu 15 b. m. rozpoczynają swą działalność sądy polubowne przy miejskim patronacie prawnym opieki społecznej, Moniuszki 10. Wkrótce też uruchomiona zostanie sekcja, udzielająca porad w sprawach skarbowych i podatkowych. Biuro patronatu jest czynne od godz. 8 rano do 3 p.p. Patron przyjmuje od godz. 8 do 10 rano. Kancelarja zaś czynna jest od 8-ej rano do godz. 1-ej popołudniu.

Niedoszła konferencja.

W sprawie podwyższenia płac pracownikom cegielni miała się odbyć wczoraj w inspektoracie pracy konferencja, która jednak do skutku nie doszła, ponieważ nie przybyli właściciele cegielni. (bip)

Przewodnik dla urzedów stanu cywilnego.

Wobec wyczerpania pierwszego wydania „Przewodnika dla urzędów stanu cywilnego", które to dziełko przyjęte w prasie fachowej bardzo życzliwą oceną, magistrat przystępuje do wydania drugiej edycji „Przewodnika" w znacznie uzupełnionej i powiększonej objętości. Do drugiej edycji „Przewodnika" wprowadzony zostanie rozdział, traktujący o organizacji urzędów stanu cywilnego na kresach, rozszerzone będą znacznie rozdziały, dotyczące tych urzedów w b. zaborach pruskim i austrjackim oraz dodane ważne wyjaśnienia sądu apelacyjnego w sprawie mocy dowodowej spóźnionych metryk urodzeń. Szczególną uwagę zwrócono na kwestję ważności aktów, sporządzonych w poszczególnych dzielnicach Rzplitej.

Liljana Gish w Paryżu.

Przyjazd słynnej kinoartystki amerykańskiej wywołał w Paryżu wielkie zainteresowanie. Nazajutrz zbiegli się do hotelu „Majestic" reporterzy wielkich dzienników, i gdy prześliczna Liljana ukazała się w hallu, zasypali ją gradem zapytań:

— Czy to prawda, że pani wychodzi zamąż za Vanderbildta?

— Może tak, a może nie — odparła przekornie bohaterka Dwuch sierot.

— Jaka jest według pani najlepsza pani kreacja? — spytał przedstawiciel „Matina".

— Męczennica — odparła artystka bez wahania.

— Dokąd pani udaje się obecnie?

— Do Łodzi — krzyknęła wesoło Liljana Gish i, skinąwszy dziennikarzom na pożegnanie maleńką rączką, pośpieszyła do oczekującego ją wysokiego mężczyzny, w którym obecni poznali mistrza Griffitha, amerykańskiego króla ekranu. 663

O prawidłowy rozładunek węgla.

W tych dniach na stacji Łódź - Fabryczna odbyła się konferencja w sprawie rozładunku węgla, przybywającego na st. Łódź - Fabryczna dla potrzeb wielkiego przemysłu oraz w sprawie przedsięwzięcia środków zaradczych celem zwiększenia dowozu węgla do Łodzi. Na konferencji tej obecni byli prócz przedstawicieli władz kolejowych, reprezentanci: województwa, zw. włókn. P. P. i **magistratu.**

Z toku dyskusji okazało się, **że głównemi przyczynami** niedomagań rozładunkowych są: 1) nieterminowy wyładunek węgla, przybywającego na st. Łódź-Fabryczna dla drobnych odbiorców; **2) warunki techniczne st. Łódź-Fabr., pogarszające się jeszcze dopływem wagonów z towarami, podlegającymi formalnościom celnym,** co wywołuje zatarasowanie stacji. Aby niedomagania te usunąć uznano za konieczne: 1) wydanie przez M. K. Ż. zarządzenia, uprawniającego władze kolejowe do sprzedaży z licytacji po 24 godzinach węgla dla drobnych odbiorców, niewywiezionego ze stacji; 2) otwarcie przez firmy zrzeszone w zw. włókn. wspólnego rachunku bieżącego; 3) śpieszne zadecydowanie sprawy urządzenia w Łodzi stacji towarowej na t. zw. Polesiu Widzewskiem.

Kolonja dziecieca.

Bawi w Łodzi inicjator i założyciel kolonji dla dzieci cierpiących na zołzę w Busku dr. Starkiewicz, który odbył z prezydentem Rżewskim konferencje w sprawie reorganizacji T-wa kolonji dla dzieci. Do T-wa tego należy szereg miast polskich, a Łódź ma w niem swój udział w wysokości 5 miljonów mkp. Reorganizacja ma pójść w tym kierunku, ażeby poszczególnym miastom zapewnić wpływ na sprawę rozwoju kolonji buskiej. stosownie do wniesionych udziałów. Dn. 14 b. m. w Dąbrowie pod przewodnictwem burmistrza Piwowara odbędzie się w Magistracie konferencja międzymiastowa celem omówienia nowych form pracy T-wa oraz zalegalizowania nowej ustawy. Na zjazd ten łódzki wydział opieki społecznej wysyła specjalnego delegata.

Brak felczerów.

Wydział zdrowotności publicznej uskarża się na brak felczerów w instytucjach wydziału, felczerzy bowiem w wielu wypadkach o felczerów kieruje do samorządu dzie, przenosząc się do kasy chorych ze względu na wyższe płace. Ponieważ na miejsce tych z konieczności zwalnianych przez magistrat sił felczerskich, związek felczerów kieruje do samorządu członków, nienadających się z różnych względów do pracy samorządowej. Wydz. zdr. publ. zwró-

B. P.

Rozalja z Magazaników

Ludwikowa Cukier

zmarła w Berlinie i tamże tymczasowo pochowaną została.

O ciężkim tym ciosie zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, córki i synowie.

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych. 666—1

cił się do prezydjum magistratu z prośbą o interwencję i porozumienie się w tej sprawie ze związkiem felczerów.

Nieostemplowane mięso.

W jatce Adama Michalskiego, przy ul. Rokicińskiej 100, policja skonfiskowała 70 funtów mięsa nieostemplowanego, pochodzącego z Brzezin.

Fajdze Nudelman odebrano 46 funtów mięsa nieostemplowanego, przywiezionego z Konstantynowa.

Tajemniczy tytoń.

Przy zbiegu ulic Gdańskiej i Nowo - Cegielnianej policja zatrzymała Chaję Rosenberg (Gdańska 31) i Abrama Ajznera, tragarza, którzy nieśli w workach tytoń bez banderoli oraz w banderolach niemieckich w ilości 70 paczek, oraz 43 funty bez opakowania. Wobec tego w mieszkaniu Rozenbergowej przeprowadzono rewizję i znaleziono jeszcze 29 paczek mniejszych i 7 większych. Również w mieszkaniu Mordki Gołębia (Cegielniana 7) znaleziono w workach 43 funty tytoniu bez opakowania i 32 paczki w opakowaniu z niemiecką banderolą. W sprawie tej policja prowadzi dochodzenie.

Dochodzenia administracyjne.

Nielegalne przekroczenie granicy. Za przekroczenie granicy bez zezwolenia ukarani zostali grzywną: Szaja Brumer (Cegielniana 42) na 50,000 mk., Oskar Bertold (Piotrkowska 61) na 25,000 mk., Anna Złoczyńska (Sokola 16), Abram Fajbuszewicz (Lutomierska 17) i Menachem Szwalbe (Szkolna 24) po 20,000 mk. (bip).

Ukarani właściciele domów. Za antysanitarny stan na posesjach, brak wody i nieoświetlanie klatek schodowych ukarani zostali grzywną po 10,000 mk.: Haja Fuks (Zgierska 52), Icek Brachmin (Skwerowa 8), Hersz Frankental (Południowa 32), Szapsze Szpiro (Juljusza 3), Hana Kalińska (Północna 7), Sura Hercberg (Kielma 13), Teodor Saling (Kilińskiego 135), Anna Ludwig (Łagiewnicka 4), Emanuel Kapelusz (Kamienna 18) i Henoch Linski (Stary Rynek 10).

Grzywną po 5,000 mk. ukarani zostali Łukasz Szpryt (Piotrkowska 117), Josek Milgrom (Berka Joselewicza 21), Józef Krieger (Wschodnia 56), Izrael Frajman (Pomorska 14), Abram Krysztal (Główna 60), Szczepan Piasecki (Pomorska 125), Leopold Dobrzyński (Dzielna 38), Antoni Madera (Radwańska 37), Józef Kosikowski (Piotrkowska 253), Bolesław Łuczak (Nawrot 50) i Piotr Kubiak (Grabowa 33). (bip).

Wypadki.

Gaz świetlny, czy trujący? Ostatnio coraz częściej zdarzała się wypadki zatrucia gazem świetlnym, przeważnie z powodu nieumiejętnego obchodzenia się z gazem i nieostrożności.

Onegdaj zam. przy ul. Andrzeja 13 Zelman Suwacki otworzył rurę gazową od maszynki do gotowania i zapomniał z powrotem zakręcić kurek po ugotowaniu strawy. Następnie Suwacki położył się spać i uległ zatruciu gazem. Zawezwane pogotowie, po przywróceniu go do przytomności, pozostawiło ofiarę nieostrożności w domu. (bip).

Płonąca fabryka. W fabryce Rosenblata przy ul. Karola 36, w oddziale suszarni wybuchł pożar. Zawezwane II i IV oddziały straży ogień umiejscowiły. (bip).

Kryminalistyka.

Rozebrany przez bandytów. W dniu 10 stycznia o godz. 2 po poł na szosie Piątkowskiej napadło dwuch bandytów na Szlamę Domankiewicza. Bandyci nie zadowolnili się zabraniem napadniętemu 2000 mk., lecz zdjęli mu kożuch, a następnie, mimo protestów, również i buty. Tak rozebranego bandyci pozostawili na szosie, a sami zbiegli do lasu. Poszkodowany boso powrócił do domu i o wydarzeniu zameldował policji. (bip).

Podstępna kradzież. Firma braci Kaufman (Cegielniana 33) wysłała do domu ekspedycyjnego Przedborskiego przy ul. Zachodniej 68 człowieka z manufakturą. Gdy wysłany z towarem zgłosił się do firmy ekspedycyjnej, skład był już zamknięty, wobec czego zamierzał wrócić z powrotem. Nagle nadeszło 2-ch panów, którzy oznajmili, iż są właścicielami domu ekspedycyjnego i towar odebrali. Dopiero później okazało się, iż łatwowierny wysłannik firmy braci Kaufman padł ofiarą podstępu. (bip).

„Lekarka". Za nielegalne wykonanie praktyki lekarskiej komisarz rządu skazał Katarzynę Wilczarek (Nowo-Łagiewnicka 12) na 50.000 mk. grzywny z zamianą na 6 tygodni aresztu. (bip).

Oszustwo. Jan Golędzinowski otrzymał posadę w spółce drzewnej „Piła". Po zainkasowaniu kilkuset tysięcy mk. Golędzinowski, przywłaszczywszy sobie pieniądze, zbiegł. Wobec tego firma zwróciła się do władz policyjnych o przedsięwzięcie kroków dla schwytania defraudanta. (bip).

Co kradną? Z mieszkania Majera Klajmara przy ul. Aleksandrowskiej 3, skradziono różnych rzeczy na sumę 2-ch miljonów mk.

W fabryce Lorego przy ul. Hipotecznej 25 skradziono pas główny od motoru wartości półtora miljona mk.

Z mieszkania Stefana Ubysza przy ul. Stefana 25 niewiadomi sprawcy skradli różnej garderoby na sumę 3 miljonów mk. (bip).

Po oderwaniu kłódki od obory skradziono Stanisławowi Gamoniowi (Śląska 78) wartościową krowę. (bip).

Wyzwolił się. Stanisława Fiałkowska (Wiznera 38) zawiadomiła policję, iż mąż skradł jej garderobę wartości miljona mk., a następnie zbiegł w niewiadomym kierunku. (bip).

W dniu 12 b. m. o godz. 12 w południe zasnął w Bogu

B. P.

Leon Mendelsohn

przeżywszy lat 58.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Przejazd № 30 odbędzie się w poniedziałek d. 15 b. m. o godz. 12 w południe, o czem zawiadamia

Rodzina.

Z sądów.

—o—

Dezerter.

W dniu 29 lipca 1921 r. dokonano napadu bandyckiego na dom gospodarza Czernika w pow. częstochowskim. Jeden z uczestników napadu, Jan Jędrzejewski, rozstrzelany został z wyroku sądu doraźnego w Częstochowie. Obecnie brat jego, Bolesław Jędrzejewski, stanął przed sądem wojskowym w Łodzi, oskarżony o udział w napadzie i dezercję. Gospodarz Idzi Czernik szczegółowo opowiedział sądowi, jak to przybyli do niego nieznajomi mężczyźni, poprosili o wodę i jak po wypiciu wody z rewolwerami w ręku zmusili domowników do wskazania miejsca, w którem ukryte było złoto, srebro i pieniądze.

Poszkodowany zeznał następnie że podsądny jest bardzo podobny do brata i poznał go po twarzy, lecz twierdzić napew. nie może, że Bolesław Jędrzejewski brał udział w napadzie. Żona poszkodowanego, Marjanna Czernik, z całą stanowczością twierdziła, że podsądny prowadził ją na górę, do komórki i spiżarni domowej, żądając wydania pieniędzy. Świadek zeznanie to potwierdził przysięgą, jednak, gdy pokazano jej fotografję Jędrzejewskiego w trzech różnych pozach, poznała go tylko na jednej, zaś co do dwuch innych twierdziła, że zdjęcia te nie są dokonane z osoby podsądnego. Przez krzyżowe pytania obrona ustaliła, że Czernik widział bandytów za dnia, podcz. gdy żona jego w izbie, gdzie było ciemno. Również kilku innych świadków stwierdziło alibi podsądnego. Obrońca mec. Kempner w przemówieniu swem wskazywał na brak jakiejkolwiek podstawy do osądzenia oskarżonego i wnosił o uniewinnienie swego klijenta.

Sąd, po naradzie, Jana Jędrzejewskiego od zarzutu udziału w napadzie zwolnił, skazując go jedynie za dezercję na 6 miesięcy więzienia. Ponieważ sąd Jędrzejewskiemu zaliczył areszt prewencyjny, został on natychmiast zwolniony. (bip).

Skrzynka do listów.

—o—

Fałszywa notatka.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma następującego oświadczenia: W numerze 1-ym pisma „Rozwój" zamieszczona została wzmianka p. t. „Na czyją korzyść?" Z góry zrzekając się polemiki z wspomnianem pismem, pragnę tylko zaznaczyć, iż wzmianka ta jest zgoła fałszywą, kłamliwą i oszczerczą, wobec czego sprawę skierowałem na drogę sądową.

Przyjmij Pan, Panie Redaktorze, wyrazy głębokiego poważania.

Księgarnia L. Fiszera.
Kazimierz Fiszer.

——oo——

Ofiary

złożone w administr. „Głosu Polskiego"

Na ligę przeciwgruźliczą:

Dębski Walenty mk. 10000 (187)

Na czerwony krzyż:

„Grand Hotel" mk 5000 (180)
Edm. Roesler wygr zakl.) „ 10000 (191)
Złożone z powodu obrazy na ul. Piotrkowskiej 108, d. 18 grudnia u. r. „ 15000 (200)

Na inwalidów:

E. Roesler (wygr. zakl.) mk. 10000 (191)
Ada Lewkowiczówna „ 2100 (235)
T. Jakubowicz (pr z. fryzj.) „ 10000 (24.)
B Wolman „ 1000 (211)

Na ochronkę przy kościele św. Stanisława Kostki:

Genard mk. 52
Genard niem. mk. 52

Na skarb narodowy:

Landau i Dikerman mk. 20000 (193

Na niedolę dziecięcą:

Bela Haltrechtówna mk. 5000 (197)
S. C. „ 500 (223)

Na gwiazdkę dla żołnierza:

B. Wolman mk 1000 (211)

Na dom sierot, Północna 38.

B. Wolman mk. 1000 (211)

Na dom sierot przy chrześc. Twie Dobroczynności.

B. Wolman mk. 1000 (211)

Komunikaty.

Zw. Zaw. Rob. Przemysłu skórzanego w Polsce (Oddział w Łodzi) Dzielna № 50. Uwaga, robotnicy szewscy I, II i III kat.! W niedzielę d. 14 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu Związku zebranie sprawozdawcze z akcji strejkowej. Prosimy o punktualne przybycie!
632 **Zarząd.**

Zebranie Związku Akuszerek.

W sobotę dnia 13 b m o godz. 4 et po poł odbędzie się **Ogólne Zebranie** Związku Akuszerek przy ul. Moniuszki 11. Wszystkie członkinie proszone są o punktualne przybycie.
645 **Zarząd.**

Z nadscenki „Kakadu".

W dniu 14 b. m., t.j. w niedzielę, odbędzie się w sympatycznem „Kakadu" pierwsza towarzyska maskarada, połączona z występami pierwszorzędnych sił. Dowiadujemy się, iż dyrekcja szykuje moc niespodzianek dla eleganckiej łódzkiej publiczności, która i tym razem nie zawiedzie i tłumnie pośpieszy w podwoje „Państwa Kakadu". 650

Na Czerwony Krzyż.

W czwartą rocznicę bohaterskiej śmierci **Szymona Lewiego**, szereg. 36 pp., stud. Politechniki Warsz. Koledzy **10,000.** Najlepszy przyjaciel **10,000.**

Czas odnowić prenumeratę.

Rynek pieniężny.

—o—

Giełda warszawska.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 21200—21000
Franki bel. 1337.50
Marka niem. 2.12 50

Czeki i wpłaty.

Belgja 1346.
Berlin 2·04.50—2.05.
Gdańsk 2.04.50—2.05
Chrystanja 3990
Londyn 98300—98600
Nowy Jork 20925—20950
Paryż 1475—1470.
Praga 602.50—605
Szwajcarja 3990.
Wiedeń 30.50
Włochy 1060.

Akcje.

Bank Dyskontowy 31000
Bank Handlowy 37000
Bank kred. warsz. 9500
Bank przemysłowy 3700
Bank zachodni 40000
Bank przem. lwowskich 3000
Bank zj. z. polsk. 12000
Zw. sp. zarobk. 12000
Cukier 495000
Firley 7550.
Wildt 10500
Węgiel 103500

Z czarnej giełdy warszawskiej

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 21275.
Franki fr. 1435
Funty 98500.
Marki niem. 2.10
Ruble złote 1125000
Ruble srebrne 6400
Bilon 3150.
Tendencja niepewna.

Giełda nieurzędowa w m. Łodzi.

Płacono:
Dolary 21300—21000—20950
Funty 98000
Franki fr. 1440—1437,50
Franki belg. 1325
Franki szwajc. 4000—3990
Marki niemieckie 2,15—2,12,50
Korony austriackie 0,31—0,30,75
Korony czeskie 590—605
Liry 1025
Leje rumuńskie 120
Miljonówka 1800—1700
Wiedeń czeki 0,30—0,30,50
Berlin czeki 2,07,50—2,05

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 12 stycznia. — (Tel. wł „Głosu Polsk.". — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Warszawa 48,87—49,13
Marka polska 48,62—48,88
Nowy-Jork 10.423,87—10.476,13
Londyn 48.378,75—48.621,25
Paryż 713,21—716,79
Poznań 48.62—48.88
Holandia —,—
Tendencja

Nieurzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 12 stycznia. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego"). Po zamknięciu giełdy gdańskiej notowania były następujące:

Dolar 10,400
Marka 50

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 12 stycznia. (Tel. własny „Głosu Polsk."). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Warszawa 49,50
Marka polska 49,12
New-Jork 10.398,93—10.451,07
Londyn 48.528,37—48.771,63
Paryż 723,18—726,82
Wiedeń 14,86—14,94
Praga 293,25—297,75
Włochy 513,71—516,29
Belgja 663,33—666,67
Budapeszt 3,94—3,96
Szwajcarja 1.965,07—1,974,93
Helsingfors —,—
Sofia 70,82—71,18
Holandia 4.119,67—4.140,33
Christiania 1.940,13—1.967,87
Kopenhaga 2,074,80—2,085,20
Sztokholm 2.793 — 2,807
Hiszpanja 1.635,90—1.644,10
Buenos-Aires 3.896,25—3,909,75
Tokio 5.012,43—5.037,57
Rio de Janeiro 1147,12—1152,88
Jugosławja —,—
Tendencja spokojna.

Nieurzędowe notowania w Berlinie.

Pogiełda.

BERLIN, 12 stycznia. (Tel. własny) Po zamknieciu giełdy, notowania były nastepujace:

Warszawa 49
Marka polska 49,50
Nowy-Jork 10.350—10.450
Londyn 48.250—48.750
Paryż 725—733
Praga 297,50—300,50
Włochy 515—520
Belgja 667—673
Szwajcarja 1,960—1.980
Holandia 4.105—4,145
Tendencja spokojna.

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie.

ZURYCH, 12 stycznia. (Telegram własny „Gł. Polsk.")

Warszawa 0,02,50
Nowy-Jork 5,28,75
Londyn 24,73
Paryż 37,05
Wiedeń 0,0075,50
Praga 15,20
Włochy 26,30
Budapeszt 0,20,50
Sofia 3,30
Holandia 2,10
Bukareszt —,—
Berlin 0,05,10
Zagrzeb 5,40.

Warszawska giełda walutowa funkcjonuje.

WARSZAWA, 12 stycznia (Pat). Min. skarbu podaje do wiadomości: W niektórych pismach ukazały się wzmianki o rzekomem wydaniu przez min. skarbu zakazu dokonywania tranzakcji walutami i zawieszeniu notowań na giełdzie warszawskiej. Ministerstwo skarbu stwierdza, że wiadomość powyższa jest fałszywą. Tranzakcje walutami są na giełdzie w dalszym ciągu zawierane, a ceduła giełdowa podaje urzędowy kurs walut zagranicznych.

—o—

PRENUMERATA: w Łodzi mk. 4.500 i odnosz. do domu mk. 300 miesięcznie. Zamiejscowa mk. 5000 mies. Zagraniczna mk 6900 mies.

OGŁOSZENIA: WYCZAJNE: 250 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. NADESŁANE: przed tekstem i w tekście [illegible] po tekście 450 mk. za wiersz nonparelowy (str. 2 szpalt). NEKROLOGI: 400 mk. za wiersz nonp. (str. 2 szpalt). Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 33,000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś zagranicz. o 100 proc. drożej od miejsc. Za terminowy druk ogłoszeń oraz administracja nie odpowiada.

Prenumerata „Głosu Polskiego" łącznie z „Kurjerem Wieczornym" mk. 7.500 z odnoszeniem do domu mk. 8.000 miesięcznie.

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86. Redaktor i wydawca Marceli Sachs.